

Elżbieta Żurek
Sławomir Jacek Żurek

Polonistyka elektroniczna – dydaktyczne wyzwanie XXI w.

Silna pozycja i wpływ mediów elektronicznych na współczesny świat jest faktem, który stawia nowe wyzwania przed całym systemem edukacyjnym, a szczególnie przed nauczycielami. Jak dotąd bowiem uczniowie nierzadko przewyższają ich znajomością nowoczesnych technologii informacyjnych (TI). Tymczasem nabycie umiejętności wykorzystania TI w procesie nauczania nie tylko zapobiega tej niezręcznej sytuacji, lecz także otwiera przed szkołą nowe perspektywy. O nich to właśnie, zwłaszcza w kontekście nauczania języka polskiego (choć nie tylko), traktuje numer 1 (27) [zima 2009] „Zeszytów Szkolnych”. Temat ten przewija się w całym kwartalniku i poruszany jest w wielu aspektach.

W dziale „Głosy wokół e-polonistyki” jako pierwsza wypowiada się Agnieszka Majcherczyk, wskazując na nowy typ percepcji, jaki charakteryzuje obecne młode pokolenie, warunkujący niejednokrotnie jego stosunek do czytania. I właśnie na tym, włączając do nauczania fascynację tzw. ekranowego czytelnika, autorka proponuje bazować w procesie edukacji. Podpowiada też, które strony internetowe mogą nauczycielowi w nim pomóc. Przybliża nowe pojęcia związane z literaturą elektroniczną i pokazuje walory korzystania z sieci (*Nowoczesne technologie na języku polskim*). Małgorzata Janusiewicz, porównując od starożytnego Rzymu, śledzi etapy dochodzenia do obecnego kształtu literatury hipertekstowej. Posiłkuje się przy tym wieloma ciekawymi przykładami utworów literackich. Pisz o tym, jak zmieniło się rozumienie pojęcia „tekst” i rola czytelnika, stającego się ostatecznie



Elżbieta Żurek
sekretarz redakcji
„Zeszytów Szkolnych”;
w latach 1993–2000 współpracownik kwartalnika edukacyjnego „Scriptores Scholarum”



Sławomir Jacek Żurek
dr hab., prof. w Instytucie Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kierownik Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego KUL, redaktor naczelny „Zeszytów Szkolnych”

nawigatorem i współtwórcą dzieła, a także charakteryzuje niektóre e-utwory powstałe w ostatnich latach (*Literatura hipertekstowa*).

Nowoczesność odciska swoje piętno na sposobie docierania do książek, stąd systematyczny rozwój bibliotek cyfrowych. Dorota Holajda przedstawia, jak to obecnie wygląda w Polsce – dokonuje przeglądu sieciowych witryn bibliotecznych, podaje ich adresy i określa funkcje. To cenne informacje, promujące ułatwiony dostęp do poszukiwanych książek (*e-Biblioteki*). Niezmiernie ciekawie prezentuje się artykuł Anny Ślósarz poświęcony ekranom jako pomocy dydaktycznej na miarę czasów. Autorka wychodzi od przedstawienia opinii znawców na temat oddziaływania logo- i ikonosfery na (szczególnie młodego) człowieka, następnie pokazuje na przykładach po-zytywne i negatywne konsekwencje funkcjonowania mediów, aby ostatecznie zaprezentować, w jaki sposób ekrany dydaktyczne mogą wspomóc nauczanie (*Szkolny polonista wobec imperium ekranów*).

Następny tekst, *Samokształcenie polonistyczne a technologia informacyjna*, poświęcony wdrażaniu ucznia (które jest sankcjonowane zapisami w podstawie programowej) w samodzielne poszukiwanie wiedzy, także za pomocą nowoczesnych narzędzi, zamyka dział pierwszy. Paweł Sporek zamieszcza tu przykłady poleceń odsyłających do audiowizualnych mediów, charakterystykę serwisów internetowych przydatnych zarówno dla nauczycieli, jak i młodzieży oraz ostrzeżenie przed stronami szkodliwymi z punktu widzenia procesu dydaktycznego.

W dziale „Od stażu do dyplomu” Renata Bryzek wskazuje na nurt wizualizowania rzeczywistości werbalnej wychodzący naprzeciw zmieniającej się recepcji młodych ludzi. Dzięki tej

operacji uczniowie łączą zakodowane w obrazie informacje z tekstem, uczą się zarówno czytania ze zrozumieniem, jak i analizy ikonograficznej, nabywając przy tym nowych umiejętności odbioru zróżnicowanych tekstów kultury (*Prezentacja multimedialna na lekcjach języka polskiego*).

Chwilę oddechu od tematyki elektronicznej zapewnia szkic interpretacyjny Jacka Brzozowskiego *Pan Cogito po latach* (dział „Czas na wiersz!”). Wiele miejsca zajmuje w nim omówienie kontekstów kształtowania się tego Herbertowskiego bohatera lirycznego i prezentacja jego literackich „przodków”. Kreator Pana Cogito ustanowił go strażnikiem godności człowieka w tym zwichrowanym świecie, a ostatecznie także ostoją dla samego siebie.

W dziale „Językoznawcze strony” Paweł Rybszleger analizuje nowe medium komunikacyjne, jakim jest rozmowa w sieci. Wymienia składowe czatu, warunki do jego zaistnienia, zalety i mankamenty. Pokazuje, czym są kroki, sekwencje, nicki, emotikony, akronimy występujące w tej formie komunikacji, wyjaśnia je na konkretnym materiale wziętym ze strony WWW (*Młodzieżowy czat*).

W „Bombowych lekcjach” scenariusze nauczycielek stale goszczących na łamach kwartalnika. Iwona Gałęzewska poprzez lekcje bazujące na *Cierpieniach młodego Wertera* Goethego uczy sztuk, jak się wydaje obecnie zanikających – argumentowania i rzeczowej dyskusji o kwestiach etycznych (*Czy samobójstwo jest tchórzostwem? Racje serca kontra racje rozumu*). Agnieszka Wojnowska zaś wpisuje się w tematykę tego numeru zajęciami powtórzeniowymi wykorzystującymi zasoby sieci (*Internetowa podróż w czasie – synteza antyku*).

Witold Bobiński w dziale „Metodycy radzą” z właściwą sobie swadą

i humorem dystansuje się wobec elektronicznych nowinek w edukacji, punktując ich słabości, aby na koniec niespodzianie zrobić wolte (*Polonista w sieci*). W tym samym dziale można przeczytać o dobroczynnym działaniu TI w leczeniu książką – „nowej, kształtującej się dopiero dyscyplinie naukowej, która daje szerokie możliwości pozytywnego oddziaływania na wszechstronny rozwój dziecka, zmierza do zmiany nieprawidłowych jego zachowań, nauczenia radzenia sobie z negatywnymi emocjami” (Katarzyna Łupińska, *Biblioterapia z technologią informacyjną*).

Do ćwiczeń czytania ze zrozumieniem dla uczniów klas ponadgimnazjalnych (*Z papierowego medium do cyfrowego świata*) Elżbieta Żurek wykorzystała artykuł poświęcony adaptacjom tradycyjnych dzieł literackich do postaci cyfrowej, czyli „przechodzeniu z jednego pola pisma do drugiego”. Dzięki pracy z tym tekstem uczniowie, doskonale mogą zgłębić istotę procesów kulturowych, których są naocznymi świadkami i uzmysłowić sobie, że komputer jest, paradoksalnie, nośnikiem przede wszystkim tekstu, a nie obrazu (*sic!*).

Refleksyjny felieton Joanny Wójtowicz (*Nad rzeczką, opodal krzaczka*) umieszczony w dziale „Wychowawca w nowej szkole” pozwala zadumać się

nad złożoną konstrukcją człowieka i jego niepowtarzalnością, niezrozumiałą w świecie schematów blokujących rozwój jednostki. Natomiast recenzja „*Quo vadis*” maturo? (dział „Półka wydawnicza”) Magdaleny Marzec odsyła do książki Józefa Kaniewskiego, będącej drobiazgowym przeglądem formuły egzaminu dojrzałości w Polsce od jego początków. W kończącym numer dziale „Z internetowej skrzynki” Aleksandra Dziak stawia tematyczną kropkę nad „i” – kreśli (także dosłownie, posługując się wygenerowanymi komputerowo rysunkami) modele e-edukacji oraz omawia ich narzędzia. Pokazuje zarazem, że jak na razie najlepszym rozwiązaniem jest kompilacja nowoczesnych i tradycyjnych metod nauczania (*Elementy kształcenia na odległość w edukacji polonistycznej*).

Polonistyka elektroniczna stwarza nowe perspektywy w dydaktyce. Daje m.in. możliwość permanentnego kontaktu nauczyciela z uczniem, lepszego i bardziej skutecznego docierania do niego z informacjami, a nade wszystko atrakcyjnego promowania czytelnictwa oraz kształtowania przy tym (i nie tylko przy tym) nowoczesnego odbiorcy kultury. Oczywiście polonista XXI w. musi być w pełni świadomy nie tylko tych dobrodziejstw, lecz także niebezpieczeństw związanych z użytkowaniem multimediów.